

Nasze Zabrze

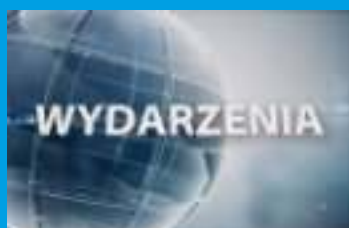
Nr indeksu: 328855 • ISSN 1232-1400 • Wydanie bezpłatne

**Najnowocześniejsza w południowej Polsce
hala gimnastyczna powstała w Zabrzu**

SALA PEŁNA SPORTOWYCH EMOCJI

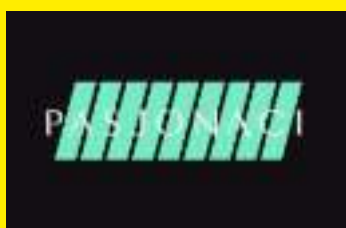
PROPONUJE W MARCU

WYDARZENIA



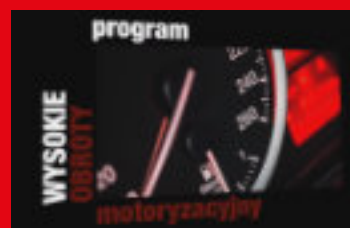
Codziennie, od poniedziałku do piątku, informacje o tym, co ważnego dzieje się w Twoim mieście. Oglądaj o godzinie 17.15 lub 20.00.

PASJONACI



Choć działają w różnych obszarach życia, łączy ich jedno. Spełniają się w tym, co robią. Poznaj ludzi z prawdziwą pasją! Oglądaj w każdą sobotę.

WYSOKIE OBROTY



Propozycja dla miłośników motoryzacji. Podpowiadamy, jak właściwie dbać o samochód lub własnoręcznie dokonać napraw i modyfikacji. Oglądaj w każdy piątek.

ZABRZAŃSKI BAEDEKER



Nowy cykl, którego tytuł nawiązuje do nazwiska XIX-wiecznego wydawcy bardzo cenionych przewodników turystycznych. Kolejne odcinki odkrywają niezwykle historie dotyczące Zabrze. Oglądaj w każdą środę.

BAJKOWA NIEDZIELA



Propozycja dla najmłodszych – „ZA BRZEgiem rzeki, ZA BRZEgiem lasu”. Postuchaj bajek w interpretacji Ślązaka Roku – Edwarda Jona. Premiera w każdą niedzielę o godzinie 18.30.

Oglądaj na kanale 140 w sieci Vectra lub na  YouTube



@TV_ZABRZE



TVZABRZE.PL



@TVZABRZE



► Fot. Igor Cieśliski



► Fot. KKS Zabrze



► Fot. Śląska Policja

8 MARCA OBCHODZIMY DZIEŃ KOBIET

Najlepsze życzenia dla wszystkich pań!

Chociaż o swoich żonach, córkach, mamach czy siostrach powinniśmy pamiętać przez cały rok, 8 marca to dzień, w którym należą im się szczególne względy. Dzień Kobiet obchodzony jest na świecie od pierwszych lat XX wieku. Tradycja ta mocno zakorzeniona jest również w Polsce.

Po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzony był 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Tradycję tę zapoczątkowała Socjalistyczna Partia Ameryki po zamieszkach i strajkach w Nowym Jorku. W 1910 r. Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze ustanowiła obchodzony na całym świecie Dzień Kobiet, który służyć miał krzewieniu idei praw kobiet oraz budowaniu społecznego wsparcia dla powszechnych praw wyborczych dla kobiet.

Choć na przestrzeni lat w różnych krajach ukształtowało się sporo zwyczajów związanych ze świętem wszystkich pań, ich wspólnym mianownikiem są wręczane kobietom kwiaty. W Niemczech są to zwykle róże, we Włoszech gałązki akacji srebrzystej. W naszym kraju w okresie PRL-u były to obowiązkowo goź-

dziki. Później zostały one stopniowo wyparte przez tulipany. Ale to nie gatunek jest najważniejszy. Istotniejsze jest to, by obok Dnia Kobiet nie przechodzić obojętnie, a wobec pań, które są wokół nas, być tego

dnia szczególnie serdecznym. Z okazji Dnia Kobiet składamy naszym Czytelniczkom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i uśmiechu oraz tego, by ich panowie zawsze o nich pamiętali.

GOR



► A do życzeń dołączamy bukiet kwiatów Fot. Pixabay

W NUMERZE

- Najlepsze życzenia dla wszystkich pań! **str. 3**
- Sportowe talenty rozbłyszają jeszcze mocniej **str. 4-5**
- Sala pełna sportowych emocji **str. 6-7**
- Ekologiczne ciepło dla mieszkańców Rokitnicy **str. 8**
- Profesor Religa wróci na cokole **str. 9**
- Bezpieczeństwo i mieszkania **str. 10**
- Blisko przyjaciół pomimo pandemii **str. 11**
- Teatr zaprosił widzów (nie tylko) na balkon **str. 12-13**
- Komendant z Zabrze szefem śląskiej policji **str. 14**
- Czyste powietrze? Masz na to wpływ! **str. 15**
- Firma z Zabrze zapewnia Polsce sprzęt do walki z pandemią **str. 16-17**
- Nowe życie starej gazowni **str. 18-19**
- Bezpieczny dom dla psów i kotów **str. 20**
- Nowy szef zabrzańskich strażaków **str. 21**
- Endometrioza, czyli miesiączka nie powinna boleć **str. 22-23**
- Pożegnaliśmy profesora Andrzeja Dworaka **str. 24**
- Odszedł wybitny chirurg **str. 25**
- Sportowy plebiscyt rozstrzygnięty **str. 27**
- Tysiąc bramek Bartka dla Trójkolorowych **str. 28**
- Z reprezentacji Ghany do Górnika **str. 29**
- Mija sto lat od plebiscytu na Górnym Śląsku **str. 30-31**
- Zabranie na lodzie **str. 32-33**
- Rozrywka **str. 34**



Pobierz gazetę w wersji elektronicznej



► Przygotowane z okazji otwarcia sali pokazy najmłodszych gimnastyczek Fot. Igor Cieśliski

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA W POŁUDNIOWEJ POLSCE SALA GIMNASTYCZNA POWSTAŁA W ZABRZU

Sportowe talenty rozbłyszają jeszcze mocniej

Najbliższy obiekt tej klasy działa w... Gdańsku. Przy Zespole Szkół Sportowych im. Janusza Kusocińskiego w Zabrzu otwarta została najnowocześniejsza w południowej Polsce hala gimnastyczna. Będą tu szlifowane prawdziwe gimnastyczne diamenty.

Budynek, którego całkowita powierzchnia sięga prawie 3,5 tysiąca metrów kwadratowych, składa się z trzech poziomów. Gimnastycy

mają tu do dyspozycji m.in. pięć równoważni, pięć drążków gimnastycznych, trzy pary kół, ścieżkę akrobatyczną i batutową, konie z łę-

ZDANIEM SPORTOWCÓW



LESZEK BLANIK, złoty medalista igrzysk olimpijskich w Pekinie
Gratuluję tak fantastycznego obiektu, który, co warto podkreślić, w dużej mierze został sfinansowany z budżetu miasta. Zdaję sobie sprawę, jak ogromny był to wysiłek organizacyjny i finansowy. Tym bardziej dziękuję wszystkim osobom, które zaangażowały się w to przedsięwzięcie. Dzięki niemu polska gimnastyka będzie mogła się rozwijać.



KATARZYNA JURKOWSKA-KOWALSKA, olimpijka z Rio de Janeiro
To coś niesamowitego. Ta sala jest kilkukrotnie większa od obiektu, w którym ja trenowałam. Jest wyposażona w sprzęt najwyższej jakości i przystosowana do tego, by zarówno szkolić od najmłodszych lat młodzież, jak i organizować zawody. Moim zdaniem, to obecnie najlepsza sala gimnastyczna w Polsce.



PIOTR KULBICKI, wiceprezes Polskiego Związku Gimnastycznego
Bez dobrej bazy szkoleniowej niezmiernie trudno o dobry wynik sportowy. W Polsce brakuje tak profesjonalnych obiektów. Myślę, że zabrzańska hala przysporzy sukcesów polskiej gimnastyce. Już cieszymy się na organizowane tutaj imprezy sportowe. Życzylbym sobie, żeby kiedyś każdy klub gimnastyczny w Polsce doczekał takiej sali.

kami oraz planszę do ćwiczeń wolnych. Wszystkie przyrządy obudowane są materacami bezpieczeństwa. Popisy sportowców można oglądać z widowni, na której przygotowano 212 miejsc.

– Tu jest bardzo dużo super-sprzętu do ćwiczeń i dużo miejsca. Teraz jeszcze bardziej chce się ćwiczyć – mówią z przejęciem najmłodsze uczennice Zespołu Szkół Sportowych w Zabrzu, które zaprezentowały swoje umiejętności podczas otwarcia sali.

– W szkole mamy obecnie 159 gimnastyków, którzy na przestrzeni ostatnich czterech lat zdobyli 41 medali złotych, 46 srebrnych i 51 brązowych. Przy szkole działa również Centralny Ośrodek Polskiego Związku Gimnastycznego, w którym trenuje siedem zawodniczek należących do kadry narodowej – podkreśla Wioletta Stępień, dyrektor ZSS w Zabrzu. – Często mówi się, że najważniejsze nie są mury czy przyrządy, tyl-

ko ludzie. Ale tym ludziom trzeba pomóc. Myślę, że ta piękna sala przeloży się na jeszcze lepsze wyniki naszych wychowanków – dodaje.

Nowa sala kosztowała około 19 mln zł. Prawie 17 mln zł to koszt robót budowlanych, 2 mln zł przeznaczono na wyposażenie i sprzęt gimnastyczny.

– W Zabrzu rozwijamy infrastrukturę sportową z zakresu wie-

lu dyscyplin. Jest ona dedykowana zarówno profesjonalistom, jak i amatorom. Ta sala to długo oczekiwana przez zawodników i uczniów inwestycja. Tutaj można poczuć dumę z naszej młodzieży i radość, że daliśmy jej coś absolutnie wyjątkowego – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR



► Tak obiekt prezentuje się z zewnątrz Fot. Igor Cieśliski

Sala pełna spor



towych emocji

TAKIE SĄ LICZBY

19 mln zł
kosztowała sala

8 mln zł
to pozyskane przez miasto
dofinansowanie



Ekologiczne ciepło dla mieszkańców Rokitnicy

Prawie trzy kilometry nowej sieci ciepłowniczej powstaną w Rokitnicy. W lutym w ratuszu została podpisana umowa na realizację trzeciego etapu projektu, którego łączna wartość przekracza 40 mln zł. Dzięki niemu dostęp do ekologicznego ciepła systemowego zyska kilka tysięcy mieszkańców północnych dzielnic miasta.

Poprawa jakości powietrza jest zadaniem priorytetowym dla Zabrza, a rozwój sieci ciepłowniczej to najlepszy sposób na skuteczną walkę z niską emisją – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – To nie węgiel jest źródłem problemu, ale domowe paleniska węglowe. Dlatego podejmujemy inwestycje, które pozwalają na wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. W ostatnich latach w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji zrealizowaliśmy w Zabrzu ponad 14 tysięcy mikroinwestycji za kwotę ponad 70 milionów złotych. Podpisana teraz umowa to kolejny krok w kierunku

zapewnienia mieszkańcom dostępu do ekologicznego ciepła systemowego oraz zmniejszenia niskiej emisji – dodaje.

To już trzecia umowa zawarta w ramach projektu rozbudowy sieci ciepłowniczej w dzielnicach Helenka i Rokitnica. Zakłada on m.in. budowę ponad 9,2 km sieci prowadzącej z Elektrociepłowni Fortum Miechówice oraz rozbudowę sieci w obu dzielnicach. Wartość podpisanej właśnie umowy to prawie 9 mln zł. Łącznie projekt pochłonie prawie 41 mln zł. Na jego realizację miasto pozyskało 14,3 mln zł unijnego dofinansowania, 10 mln zł dokłada firma Fortum. GOR

MNIEJ PYŁÓW I GAZÓW



LESŁAW ZŁOTOROWICZ, prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
Dzięki tej inwestycji zlikwidowane zostaną dwie osiedlowe kotłownie w dzielnicach Helenka i Rokitnica. Jedna z nich to kotłownia węglowa, druga – olejowa. One zostaną wyłączone z ruchu w momencie podłączenia sieci. Niezwykle istotny jest efekt ekologiczny projektu. Dzięki jego realizacji zmniejszy się bowiem znacząco emisja pyłów oraz gazów cieplarnianych.



► Siedziba Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Fot. ZPEC



► Prof. Marian Zembala, prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, prof. Krzysztof Nitsch i dyrektor FRK Jan Sarna Fot. UM Zabrze

W KOLEJNY ETAP WKROCZYŁY PRACE NAD POMNIKIEM WYBITNEGO KARDIOCHIRURGA

Profesor Religa wróci na cokole

Zabrze zawsze było w jego sercu. Już niebawem powróci do swojego ukochanego miasta. Pomnik profesora Zbigniewa Religi stanie na skwerze przy ulicy, której również jest patronem. W lutym w ratuszu podpisana została umowa na wykonanie gipsowej formy monumetu, która posłuży do odlania figury z brązu.

Profesor Zbigniew Religa to postać wielkiego formatu, prekursor polskiej transplantologii – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Razem z profesorem Franciszkiem Kokotem, dr Lili Goldstein, profesorem Stanisławem Pasykiem i profesorem Bożeną Hager-Małecką skutecznie przyczynił się do wzmocnienia wizerunku Zabrze jako istotnego ośrodka medycyny. Właśnie dlatego ten honorowy obywatel Zabrze zostanie upamiętniony poprzez wzniesienie pomnika na skwerze przy skrzyżowaniu ulicy swojego imienia z ulicą Powstańców Śląskich – dodaje.

Wykonania pomnika podjął się pochodzący z Zabrze światowej sławy rzeźbiarz – prof. Krzysztof Nitsch. – Tytuł tego pomnika to elektrokar-

diogram. Profesor Zbigniew Religa jakby go odczytuje. Staralem się pokazać profesora tak, żeby uzyskał on trochę przestrzeni, jakby postać wchodziła w ten kardiodiagram – tłumaczy artysta.

Taki kształt pomnika wybrali w ogłoszonym konkursie wspólnie władze i mieszkańcy, którym zaprezentowano szesnaście odlanych w brązie, pokrytych patyną modeli pomnika. W lutym w ratuszu podpisana została umowa na wykonanie gipsowej formy monumetu w skali 1:1. Posłuży ona do odlania z brązu figury, która prawdopodobnie w przyszłym roku stanie na skwerze w centrum Zabrze.

– Postrzeganie tego miasta poprzez pryzmat ludzi, którzy byli przed nami i którzy są teraz, spra-

wia, że to miasto rośnie, że się rozwija, staje się magnesem dla innych, którzy mówią, że chcą się tu zatrzymać, bo to jest miasto ambitnych ludzi, miasto przyjazne, miasto, w którym chce się żyć – mówi prof. Marian Zembala, dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu i jeden z najbliższych współpracowników prof. Zbigniewa Religi.

– Jestem zachwycony tym projektem. Wielokrotnie bywałem w pracowni pana profesora Nitscha, dyskutowaliśmy o różnych detalach. Bardzo podoba mi się również lokalizacja pomnika. Z niecierpliwością czekam na jego odsłonięcie – podsumowuje dr Jan Sarna, dyrektor Fundacji Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi. MM

Bezpieczeństwo i mieszkania

Uchwałę dotyczącą utworzenia przez miasto spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa przyjęli radni podczas lutowej sesji Rady Miasta. Oznacza to przystąpienie do projektu realizowanego wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Jego celem jest poszerzenie wachlarza działań dotyczących podejmowanych na terenie Zabrze inwestycji mieszkaniowych.

Tworzone przez gminy Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe to nowy instrument wsparcia inwestycji w formule społecznego budownictwa czynszowego. Mają być one finansowane m.in. z bezzwrotnego wsparcia samorządów w Funduszu Dopłat, udziałów wniesionych przez lokatorów oraz preferencyjnego kredytu udzielanego z programu społecznego budownictwa czynszowego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przystąpienie przez Zabrze do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej z udziałem Krajowego Zasobu

Nieruchomości oraz innych gmin z obszaru województwa śląskiego ma służyć poszerzeniu spektrum działań związanych z realizacją inwestycji mieszkaniowych na terenie naszej gminy oraz tworzeniu nowych zasobów mieszkaniowych dla jej mieszkańców.

Sesja była również okazją do omówienia stanu bezpieczeństwa w mieście. Policyjny raport dotyczący wyników osiągniętych w tym obszarze w 2020 r. przedstawił szef zabrzańskiej jednostki insp. Dariusz Kopeć. – W 2020 roku odnotowaliśmy w mieście 3867 prze-

stępstw. To zdecydowanie mniej niż w roku 2019 oraz 2018. Jednocześnie, pomimo tego, że był to dla nas niezwykle trudny rok, udało nam się podnieść poziom wykrywalności – mówił insp. Dariusz Kopeć. – Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne, mieliśmy ich również zdecydowanie mniej. To jest najniższa przestępczość na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Jednocześnie możemy się pochwalić tym, że osiągnęliśmy najwyższe wykrycie w tej kategorii, bo pierwszy raz osiągnęliśmy 68 procent – podkreślał komendant.

GOR

RADA MIASTA ZABRZE – POSIEDZENIA KOMISJI

KOMISJA BUDŻETU I INWESTYCJI

22.03 godz. 15.00 – Analiza wykonania budżetu miasta Zabrze za rok 2020.

KOMISJA EKOLOGII

18.03 godz. 14.00 – Rodzinne ogrody działkowe – dofinansowanie przez miasto.

KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I ROZWOJU MIASTA

16.03 godz. 12.00 – Zasady rozliczeń miasta Zabrze z ZTM i Tramwajami Śląskimi.

KOMISJA KULTURY I DZIEDZICTWA

17.03 godz. 14.00 – Filharmonia Zabrzańska – działalność w czasie pandemii, plany pracy, upowszechnianie kultury muzycznej.

KOMISJA OŚWIATY

11.03 godz. 15.30 – Działalność Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zabrzu.

KOMISJA PRAWA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

8.03 godz. 14.00 – Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej w Zabrzu za 2020 rok.

KOMISJA REWIZYJNA

3.03 godz. 14.15 – Kontrola inwestycji (rozliczenie końcowe) termomodernizacja SP nr 22 przy ul. Zamkowej. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI

8.03 godz. 12.30 – Wydatkowanie dotacji sportowej w MKS Zaborze.

KOMISJA ZDROWIA I POLITYKI SPOŁECZNEJ

4.03 godz. 14.00 – Realizacja zadań miasta związanych ze wspieraniem rodzin wielodzietnych. Informacja na temat pieczy zastępczej i asystentów rodzinnych.

W związku z nadal trwającym zagrożeniem epidemiologicznym oraz zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego, dotyczącymi przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-Cov 2, radni Rady Miasta (w tym przewodnicząca Rady) w ramach dyżurów przyjmują interwencje mieszkańców wyłącznie telefonicznie. Biuro Rady Miasta – tel. 32 27 39 750.



► Burmistrz Rovereto Francesco Valduga



► Mer Seclin François-Xavier Cadart



► Nadburmistrz Sangerhausen Sven Strauß

ZABRZE DBA O DOBRE RELACJE ZE SWOIMI MIASTAMI PARTNERSKIMI

Blisko przyjaciół pomimo pandemii

Chociaż pandemia wstrzymała wiele wspólnych projektów i uniemożliwiła bezpośrednie spotkania, Zabrze dba o dobre relacje ze swoimi miastami partnerskimi. W ostatnich tygodniach w ratuszu zorganizowane zostały wideokonferencje z przedstawicielami zaprzyjaźnionych samorządów.

Zmęczenie obostrzeniami towarzyszy nam wszystkim. Tęsknimy za możliwością odbywania normalnych spotkań. Zanim jednak staną się one możliwe, korzystamy ze zdalnej komunikacji. To ważne, aby po zakończeniu pandemii nasze miasta mogły wrócić do kontynuowania bliskiej współpracy – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

W zorganizowanych w lutym wideokonferencjach uczestniczyli m.in. nadburmistrz Essen Thomas Kufen oraz nadburmistrz Sangerhausen Sven Strauß. – Cieszę się, że pomimo pandemii mogliśmy porozmawiać o wymianie młodzieży oraz projektach kulturalnych, sportowych, społecznych i edukacyjnych. Omówiliśmy rozwiązania, jakie zostały wdrożone w naszych

miastach, szczególnie programy pomocowe dla osób starszych, uczniów i przedsiębiorców. Oboje wyraziliśmy nadzieję na szybki powrót możliwości przywrócenia programów wymiany młodzieży – podkreśla prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. – Europa to nasz wspólny dom, dlatego ważne jest, abyśmy wymieniali się doświadczeniami i tworzyli wspólnotę, również na poziomie samorządowym – dodaje. W spotkaniach online wzięli również udział przedstawiciele angielskiego Rotherham: burmistrz Jenny Andrews i radna Jeanette Mallinder. Oba miasta współpracują na wielu płaszczyznach już od 14 lat. Nie mniej serdeczne są relacje z włoskim Rovereto, choć od podpisania umowy o partnerstwie miast minie w sierpniu dopiero rok. Wideokon-

ferencję zorganizowano w tym przypadku z burmistrzem Rovereto Francesco Valdugą i jego pełnomocnikiem ds. sportu i promocji regionu – Mario Bortotem.

Zdalną formę miało pierwsze oficjalne spotkanie prezydent Zabrze z nowym merem francuskiego Seclin. François-Xavier Cadart zapewnił o chęci dalszej współpracy i podkreślił, jak ważna jest ciągła wymiana doświadczeń na szczeblu międzynarodowym między samorządami.

W lutym wirtualne spotkanie odbyło się także z merem Zahlé w Libanie – Asaadem Zoghaibem. Z kolei w styczniu wideokonferencja była okazją do spotkania z burmistrzem Lund w Szwecji Matsem Helmfridem oraz podsumowania 20 lat współpracy Zabrze i Równego na Ukrainie.

GOR



► Balkon został ponownie udostępniony widzom po kilkunastu latach przerwy Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

ZAKOŃCZYŁ SIĘ KOMPLEKSOWY REMONT SIEDZIBY TEATRU NOWEGO

Teatr zaprosił widzów (nie tylko) na balkon

Podwójny powód do zadowolenia mieli widzowie, którzy po przerwie spowodowanej pandemią zasiedli ponownie na widowni Teatru Nowego. Oprócz przedstawienia mogli bowiem podziwiać efekty zakończonego właśnie kompleksowego remontu zabytkowej siedziby teatru.

Wrażenia są zdecydowanie pozytywne. Z żoną jesteśmy tu stałymi widzami. Rodzinnie też jesteśmy związani z tym miejscem, ponieważ mój dziadek pracował w tym teatrze. Z uwagą obserwuję wszystkie zmiany, które tutaj następują. Bardzo się cieszymy, że po

latach przerwy znowu został otwarty balkon – podkreśla Mirosław Daniel, jeden z widzów.

– Bardzo mnie cieszy, że po takiej przerwie trafiliśmy do Teatru Nowego. Jest bardzo wygodnie, a wrażenia wizualne i dźwiękowe są wspaniałe – mówi Joanna Ansion-Dzik.

– Wszystko fajnie widać, wszystko dobrze słychać. Cieszymy się, że w końcu teatr został otwarty. Jest super! – dzieliła się wrażeniami Katarzyna Błachnio. Trwający od 2019 r. remont teatru objął zarówno odnowienie istniejących przestrzeni, jak i dobudo-



► Farsa „Okno na parlament” Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy



► Na widowni została zamontowana klimatyzacja Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

wanie do zabytkowego gmachu nowej części. Znalazły się w niej m.in. garderoby aktorów oraz pomieszczenia techniczne, w których przygotowywane są dekoracje. Sporo korzyści remont przyniósł również widzom. Na sali została zamontowana klimatyzacja. Publiczności udostępniony został także balkon.

– Teatr Nowy to kolejna siedziba instytucji kultury w Zabrzu, która przeszła gruntowny remont. Dzięki tej inwestycji poprawiły się nie tylko warunki pracy aktorów, ale także komfort odwiedzających nasz teatr widzów – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

– Widzowie, żeby poznać efekty rozbudowy, muszą obejść teatr dookoła. Tam zobaczą piękną, szklaną elewację w nowo wzniesio-

nej części budynku, do której przeniesione zostały garderoby. Bardzo wielu widzów po raz pierwszy będzie mogło również wejść na balkon, który od piętnastu lat był nieczynny ze względu na brak

TAKIE SĄ LICZBY

7 mln zł
kosztował remont i rozbudowa
Teatru Nowego

5,3 mln zł
to wysokość pozyskanego
przez miasto dofinansowania
z funduszy unijnych i budżetu
państwa

ewakuacyjnej klatki schodowej – tłumaczy Jerzy Makselon, dyrektor Teatru Nowego. – Największym walorem, który mam nadzieję widzowie docenią, będzie to, że wreszcie nawet przy temperaturach wyższych niż średnie będzie można komfortowo oglądać nasze spektakle, ponieważ sala do tej pory kompletnie pozbawiona jakiegokolwiek wentylacji, zyskała mało że sprawną wentylację mechaniczną, to również klimatyzację – dodaje.

Pierwszym spektaklem, jaki po przerwie zaprezentowano widzom, było „Okno na parlament” w reżyserii Marcina Sławińskiego. – Wychodzimy z założenia, że w tej chwili wszyscy najbardziej potrzebujemy uśmiechu, a ta sztuka ma opinię rolls royce’a wśród fars – uśmiecha się Jerzy Makselon. MM



► Szklana elewacja dobudowanej części gmachu Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy



► Nowe garderoby aktorów Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

Komendant z Zabrze szefem śląskiej policji

Przez pięć lat był szefem zabrzańskiej policji. Z naszego miasta przeniósł się do komendy wojewódzkiej, obejmując stanowisko zastępcy komendanta. Teraz sam pokieruje garnizonem. Inspektor Roman Rabsztyn został w lutym nowym komendantem wojewódzkim policji w Katowicach.



► Nowy komendant wojewódzki uroczystie przejmuje dowództwo nad garnizonem Fot. Śląska Policja



► Insp. Roman Rabsztyn Fot. Śląska Policja

Przywiązuję ogromną wagę do relacji międzyludzkich. Funkcjonujemy w organizacji zhierarchizowanej, działamy na rozkaz i polecenie, ale jesteśmy ludźmi. Każda policjantka, policjant czy pracownik cywilny może liczyć na moje wsparcie w trudnej sytuacji – podkreśla insp. Roman Rabsztyn, który 15 lutego oficjalnie objął nowe stanowisko. Zastąpił na nim nadinspektora Krzysztofa Justyńskiego, który po prawie pięciu latach kierowania śląską jednostką oraz 29 latach służby odszedł na emeryturę. Ze względu na pandemię uroczystość przekazania dowództwa miała bardzo skromny charakter. Nie było kompanii honorowej i policyjnej orkiestry. Do Katowic przyjechał natomiast szef polskiej policji generał Jarosław Szymczyk.

Insp. Roman Rabsztyn urodził się w 1968 r. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wydziału Politologii Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ukończył również podyplomowe studia na Uniwersytecie Śląskim z zakresu Zarządzania i Umiejętności Menedżerskich. W policji służy od 3 listopada 1989 r. Początkowo był funkcjonariuszem katowickiego Oddziału Prewencji, w 1991 r. trafił do Piekar Śląskich. Po trzech latach został tam kierownikiem Referatu do spraw Przestępstw Gospodarczych. W 1998 r. został kierownikiem sekcji Ruchu Drogowego a następnie naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Piekarach Śląskich.

W 2007 r. insp. Roman Rabsztyn objął stanowisko komendanta

miejskiego policji w Zabrzu. Na czele naszej jednostki stał do 2012 r. Został wówczas awansowany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach. Funkcję tę pełnił przez dziewięć lat. Był odpowiedzialny za pionierstwo w największym garnizonie policji w kraju. Odpowiadał za zabezpieczenie największych, również międzynarodowych, wydarzeń, w tym Światowych Dni Młodzieży, szczytów klimatycznych, dyplomatycznych wizyt głów państw, międzynarodowej konferencji Interpolu, turniejów sportowych, koncertów i innych imprez masowych. W tym obszarze uznawany jest za najlepszego fachowca w polskiej policji. Nowemu komendantowi gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów w niełatwej służbie.

GOR

UCHWAŁA ANTYSMOGOWA NAKAZUJE SUKCESYWNĄ WYMIANĘ KOTŁÓW NA PALIWO STAŁE

CZyste Powietrze? Masz na to wpływ!

Ogrzewasz dom lub mieszkanie, korzystając ze starego pieca węglowego? Już wkrótce czeka Cię jego obowiązkowa wymiana. Terminy określa przyjęta w województwie śląskim uchwała antysmogowa. Na szczęście mieszkańcy mogą korzystać z wielu form dofinansowania zmiany ogrzewania na ekologiczne.

Bezwzględny zakaz spalania dotyczy obecnie węgla brunatnego, mułków, drewna o wilgotności przekraczającej 20 procent, węgla złej jakości, śmieci oraz drewna lakierowanego lub laminowanego. Ale to nie koniec. W najbliższych latach kotły na paliwo stałe będą stopniowo znikać z naszych domów. Uchwała antysmogowa nakazuje wymianę do końca 2021 r. kotłów, które mają powyżej 10 lat. Kotły mające od 5 do 10 lat będą musiały zniknąć do końca 2023 r., a nowsze do końca 2025 r. Do końca 2027 r. przepisy nakazują wymianę kotłów trzeciej lub czwartej klasy.

– Jeśli ktoś posiada kominek, piec kaflowy, piecokuchnię lub inne źródło ciepła na paliwo stałe, które nie osiąga sprawności cieplnej na poziomie co najmniej 80 procent oraz nie posiada

urządzenia zapewniającego redukcję emisji pyłu, ma do wyboru likwidację tego źródła ciepła do końca 2022 roku lub wyposażenie źródła ciepła w filtr – zwraca uwagę Janusz Famulicki, naczelnik Wydziału Ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Na szczęście mieszkańcy postawieni przed koniecznością zmiany sposobu ogrzewania nie są zdani tylko na siebie. Mogą skorzystać z programów realizowanych przez miasto lub rządowego wsparcia kierowanego do właścicieli domów jednorodzinnych. Do tych pierwszych należy przede wszystkim Program Ograniczania Niskiej Emisji.

– W przemysłowym Zabrzu jeszcze kilka lat temu największą uwagę przywiązywaliśmy do kwestii zatrudnienia. Dziś, jednym z głównych zagadnień, które interesują mieszkańców, jest komfort i jakość życia. Dlatego ekologia to jeden z priorytetów dla naszego miasta – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – W ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji zrealizowane zostały dotąd 4593 zadania o wartości ponad 66 milionów złotych. To efekt podejmowanych od 2009 roku działań miasta oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – dodaje. Aktualnie trwa już jego jedenasty etap, obejmujący kolejnych 460 inwestycji. W ramach innego programu miasto dofinansowało do tej pory wymianę pieców w około 11 tysiącach mieszkań.

FORMY POMOCY PRZY WYMIANIE PIECA

1. „Czyste powietrze”

- do 30 000 zł – dotacja dla podstawowego poziomu dofinansowania
 - do 37 000 zł – dotacja dla podwyższonego poziomu dofinansowania w zależności od wybranego wariantu
- Punkt przyjmowania wniosków działa w Wydziale Ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

2. Ulga termomodernizacyjna

- możliwość odliczenia od dochodu kosztów związanych między innymi z zakupem pieca

Informacji udziela Krajowa Informacja Skarbowa.

3. Domy jednorodzinne – dotacja

- do 9600 zł – przy wymianie starych pieców węglowych na kocioł na paliwo stałe spełniającego wymogi Ekoprojektu

- do 7200 zł – przy wymianie starych pieców węglowych na kocioł gazowy

W ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji w oparciu o pożyczkę pozyskaną przez miasto w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

4. Mieszkania komunalne

- do 8000 zł – przy wymianie starego pieca na nowy – możliwość zwolnienia z płacenia czynszu. Program prowadzony przez JGN oraz ZBM-TBS.

5. Mieszkania i domy jednorodzinne – refundacja

- do 3000 zł – 60 procent wartości ceny nowego urządzenia grzewczego

W ramach budżetu miasta Zabrze.

Kolumna dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



► Rozładunek pociągów ze sprzętem w terminalu w Małaszewiczach Fot. ZARYS

ZABRZAŃSKA FIRMA ZARYS ZORGANIZOWAŁA NAJWIĘKSZY W HISTORII TRANSPORT JEDNORAZOWEGO SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Firma z Zabrza zapewnia Polsce sprzęt do walki z pandemią

Ponad 60 kontenerów z jednorazowym sprzętem medycznym trafiło w lutym do Polski drogą kolejową. Dwa pociągi przyjechały z Chin do międzynarodowego portu przeładunkowego w Małaszewiczach. Trwający dwa tygodnie transport, największy w historii polskiej służby zdrowia, zorganizowała zabrzańska firma ZARYS. Sprzęt trafi do polskich szpitali oraz Agencji Rezerw Materiałowych.

Przeprowadzenie tej operacji logistycznej, w tak krótkim czasie, wymagało podjęcia odważnych decyzji. Do końca grudnia 2020 roku w transporcie morskim, jak i kolejowym, brakowało pustych kontenerów, wszystkie kontrakty kolejowe w Chinach zostały wykorzystane, wiele składów towarowych zostało zatrzymanych poza terminalami, w związku z tym towar został zablokowany na granicy. Dzięki determinacji i zaangażo-

waniu dwa pociągi wypełnione produktami medycznymi szczęśliwie ruszyły w drogę do Polski. To zadanie było możliwe do zrealizowania za sprawą współpracy z A.P. Moller – Maersk oraz pełnego zaangażowania Działu Importu – podkreśla Paweł Ciesek, koordynator Działu Importu ZARYS International Group.

Do Polski dotarły środki ochrony indywidualnej, w tym kombinizony ochronne, fartuchy chirurgicz-

ne i wyroby medyczne, takie jak igły iniekcyjne i strzykawki konieczne do przeprowadzenia szczepień ochronnych przeciwko Covid-19. Ładunek o wielkości ponad czterech tysięcy metrów sześciennych został rozdzielony na dwa pociągi. Pierwszy z nich, XIAN-MALA, przewoził 20 platform kolejowych z kontenerami wypełnionymi produktami medycznymi. Zawierały one 1340 metrów sześciennych towaru. Druga część, około 2750 metrów

DLA ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI DOSTAW



PAWEŁ OSSOWSKI, prezes Zarządu ZARYS International Group

Po sukcesie zrealizowanego w minionym roku mostu powietrznego pomiędzy Chinami a Polską postanowiliśmy rozszerzyć rozwiązania logistyczne. Jest to konieczne, ponieważ wszystkie zlokalizowane w Polsce linie produkcyjne ZARYS International Group są nieustannie w pełni zaangażowane. Aby zapewnić stałe stany magazynowe i ciągłość dostaw, konieczna jest współpraca z naszymi partnerami z Chin i innych krajów azjatyckich. Transport jednorazowego sprzętu medycznego, który został przyjęty w Małaszewiczach, to, zgodnie z naszym stanem wiedzy, największe w historii polskiej służby zdrowia przedsięwzięcie tego typu. Główna część dostawy trafi na polski rynek medyczny, mniejsza część do naszych odbiorców eksportowych.

sześciennych, czyli 41 kontenerów, dotarła do Polski pociągiem YIWU-MALA. Obie części transportu zostały przyjęte w porcie przeładunkowym Małaszewicze. Transport drogą kolejową z Chin zajął dwa tygodnie, a pociągi jechały przez kraj Federacji Rosyjskiej.

W 2020 r., poprzez most powietrzny rozpostarty pomiędzy Chinami a Polską, spółka ZARYS sprowadziła do Polski prawie 20 tysięcy metrów sześciennych towaru. Firma prowadzi produkcję w Polsce, jednak ze względu na negasnące potrzeby rynku to nie wystarcza. Wspieranie się produkcją chińską jest konieczne dla zachowania nieprzerwanych łańcuchów dostaw i zapewnienia odpowiednich stanów magazynowych.

Przypomnijmy, że ZARYS kupił dwie działki na zabrzańskich terenach specjalnej strefy ekonomicznej. Będzie tu działać nowe centrum dystrybucyjne firmy. MM



► Sprzęt dostarczany przez firmę z Zabrze wykorzystywany jest w szpitalach w całym kraju Fot. ZARYS



► Rozładunek jednego z transportów, jaki w ubiegłym roku dotarł do Polski drogą lotniczą Fot. ZARYS

TAKIE SĄ LICZBY

2 pociągi
ze sprzętem przyjechały
z Chin do Polski

61 kontenerów
znajdowało się w obu składach

2 tygodnie
trwała podróż



► Magazyny zabrzańskiej spółki Fot. ZARYS



► Tak budynek dawnej gazowni prezentuje się dzisiaj... Fot. Igor Cieśllicki

NA ZANDCE OTWARTE ZOSTAŁO CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH

Nowe życie starej

W pochodzącym z II połowy XIX wieku budynku przez lata funkcjonowała gazownia. Od czasu jej zamknięcia w latach 70. obiekt niszczał. Teraz udało się tchnąć w niego nowe życie. W kompleksowo odrestaurowanym gmachu powstało Centrum Usług Społecznych, z którego oferty będą korzystać m.in. seniorzy, dzieci w pieczy zastępczej i niepełnosprawni.

Można tu miło spędzić czas. Są zajęcia kulinarne czy na przykład sportowe – mówi Danuta



► Widok budynku od frontu Fot. Igor Cieśllicki

Czajkowska, jedna z senierek odwiedzających Centrum Usług Społecznych.

– Jesteśmy bardzo mile zaskoczone, że pomyślano o sali rekreacyjnej dla nas. Będzie tu można poćwiczyć pod okiem fizjoterapeuty, będzie pracował z nami dietetyk. To istotne zwłaszcza teraz, kiedy siedzimy pozamykani w domach – zwraca uwagę Joanna Bolut. – Budynek jest prześliczny – dodaje.

Pochodzący z II połowy XIX wieku budynek przy ul. Stalmacha 7 przez wiele lat służył jako gazownia. Od czasu, kiedy ją zamknięto w latach 70. XX w., nieruchomość niszczała. Na szczęście miasto po-

zyskało środki, które pozwoliły na uratowanie cennego zabytku. Obiekt zrewitalizowano z dbałością o szczegóły architektoniczne. Jego industrialny charakter został niezmieniony, zachowano m.in. konstrukcję starej suwnicy. Jednocześnie budynek został dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Powstały dwie strefy wejściowe z podjazdami dla osób niepełnosprawnych, a wewnątrz budynku zamontowano nowoczesną windę.

W odrestaurowanym gmachu powstało Centrum Usług Społecznych, w którym realizowane będą projekty z zakresu aktywizacji mieszkańców i zapobiegania wy-

**TAK
BYŁO**



► ...a tak wyglądał, gdy rozpoczynały się prace Fot. Igor Cieśliski

TAKIE SĄ LICZBY

14,1 mln zł
to wartość inwestycji

10,7 mln zł
to wysokość pozyskanego
przez miasto dofinansowania
ze środków unijnych i krajowych

gazowni

kluczeniu społecznemu. – Mieszkańcy będą się tu mogli integrować. Będą prowadzone różnorodne zajęcia warsztatowe, mamy piękną salę do rehabilitacji. Realizujemy projekty skierowane do osób starszych i dzieci, w tym w ramach pieczy zastępczej – wylicza Danuta Dymek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu. W Centrum funk-

cjonować będzie skierowany do mieszkańców Zandki Program Aktywności Lokalnej, będzie można też korzystać z porad prawnych.

– Przeprowadziliśmy gruntowny remont kolejnego zabytkowego budynku na osiedlu Zandka. Rewitalizacja tej dzielnicy stała się możliwa dzięki wykupieniu przez miasto z rąk prywatnych mieszkań pohutniczych. W efekcie kolejne budynki

mieszkalne są podłączane do miejskiej sieci ciepłowniczej, kompleksową termomodernizację przeszedł Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 16 przy ulicy Cmentarnej – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Wartość wszystkich projektów zaplanowanych do tej pory w ramach rewitalizacji Zandki przekracza 60 mln zł.

GOR



► W Centrum Usług Społecznych spotykają się m.in. seniorzy Fot. Igor Cieśliski

Bezpieczny dom dla psów i kotów

Schronisko z prawdziwego zdarzenia dla bezdomnych zwierząt powstanie przy ul. Bytomskiej w Biskupicach. W lutym w ratuszu została podpisana umowa z wykonawcą obiektu.

Miarą człowieczeństwa jest nasze podejście od słabszych istot. Uwarunkowania w dotychczas funkcjonującym w Zabrzu schronisku dla bezdomnych zwierząt sprawiły, że niezbędne jest wybudowanie nowej siedziby, która będzie spełniać standardy określone w przepisach – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Schronisko zmieni lokalizację, ale nie przeprowadzi się daleko. Zostanie w Biskupicach, przy ul. Bytomskiej. Nowa siedziba wybudowana zostanie jednak bliżej granicy z Bytomiem, z dala od wszelkich zabudowań. Dla psów przygotowane zostaną 44 podwójne boksy. Na planie koła o średnicy 18 metrów powstanie kociarnia. Pracownicy zyskają z kolei nowy budynek administracyjny. W schronisku pojawią się kolektory słoneczne i mechaniczna wentylacja z odzyskiem ciepła. Przewidziano ujęcie wód deszczowych z dachów, posadzone zostaną drzewa i krzewy. Obiekt ma być gotowy pod koniec 2022 r. Inwestycja, której koszt to 15 mln zł, w całości zostanie sfinansowana z pozyskanych przez miasto środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Nowy obiekt będzie nie tylko schroniskiem dla psów i kotów. Chcemy, aby pełnił on funkcję centrum edukacji i wolontariatu, a także był miejscem aktywności społecznej i spotkań ludzi, którzy chcą poznać świat zwierząt domowych – podsumowuje Danuta Mikusz-Oslisło, prezes zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

GOR



► Tak ma wyglądać nowe schronisko Fot. UM Zabrze



► Uroczystość przekazania dowództwa zabrzańskiej jednostki Fot. PSP

ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W ZABRZU

Nowy szef zabrzańskich strażaków

Starszy brygadier Tomasz Bajerczak został w lutym komendantem miejskim Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu. Zastąpił na tym stanowisku starszego brygadiera Kamila Kwoska, który przeszedł na emeryturę.

St. bryg. Tomasz Bajerczak od 1999 r. był związany z opatowską komendą. Pełnił służbę na różnych stanowiskach, m.in. specjalisty, starszego specjalisty, naczelnika wydziału operacyjno-kontrolno-rozpoznawczego, dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, zastępcy komendanta powiatowego PSP, a od lutego do października 2017 r. komendanta powiatowego PSP w Opatowie. Następnie mianowano go zastępcą świętokrzyskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. W ostatnim czasie pełnił służbę na stanowisku naczelnika Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach.

Uroczystość przekazania dowództwa zabrzańskej jednostki odbyła się 22 lutego. Uczestniczyli w niej m.in. śląski komendant wojewódzki PSP w Katowicach nadbryg.

Jacek Kleszczewski oraz prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

– Gratuluję serdecznie panu komendantowi i życzę powodzenia w pełnieniu służby na nowym stanowisku – mówi prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. – Jednocześnie składam serdeczne podziękowania dla ustępującego ze stanowiska komendanta starszego brygadiera Kamila

Kwoska. Gratuluję siedemnastu lat ofiarnej służby na rzecz Zabrze i jego mieszkańców. Dziękuję także za cztery lata owocnej współpracy, w czasie których kierował zabrzańską jednostką – dodaje.

W zabrzańskej jednostce służy około stu zawodowych strażaków. Każdego roku podejmują oni ponad dwa tysiące interwencji.

GOR



► W naszym mieście służy około stu zawodowych strażaków Fot. PSP



► Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu Fot. Igor Cieśliski

W MARCU OBCHODZIMY ŚWIATOWY TYDZIEŃ ŚWIADOMOŚCI ENDOMETRIOZY

Endometrioza, czyli miesiączka nie powinna boleć

Ból bywa tak silny, że uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Często pacjentki słyszą jednak, że miesiączka boli, bo musi boleć. W tym czasie choroba się rozwija, atakując kolejne narządy i wywołując stany zapalne. Nierzadko mijają miesiące, a nawet lata, zanim kobieta słyszy właściwą diagnozę: endometrioza. Zabrzeńskie Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to ośrodek, który specjalizuje się w leczeniu tego schorzenia.

Na endometriozę leczę się od 21. roku życia. Wcześniej była ona mylona z wieloma innymi chorobami. Podejrzewano wyrostek robaczkowy, problemy z drogami żółciowymi i podobne schorzenia. Często słyszałam też po prostu, że bolesna miesiączka może się pojawiać, wręcz musi, więc nie ma się czym przejmować. A to nie jest prawda – mówi pani Sylwia, pacjent-

ka Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu.

– Miesiączka nie powinna boleć – podkreśla dr Mariusz Wójtowicz, dyrektor Centrum i prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu, w ramach którego działa ośrodek. – Fizjologiczna miesiączka jest naturalnym procesem, odpowiedzią błony śluzowej jamy macicy na cykl hormonalny. Pacjentka oprócz dyskom-

fortu związanego z okresem przedmiesiączkowym, jak obrzęk czy poczucie nadmiernej pełności, nie powinna odczuwać dolegliwości – dodaje.

Ból jest właśnie najczęstszym objawem endometriozy. Pojawia się w dole brzucha i nasila podczas miesiączki. Pacjentki skarżą się na dolegliwości podczas współżycia oraz bolesne oddawanie moczu czy



► Operacja usunięcia zmian endometrialnych Fot. Igor Cieśllicki

kału. Pojawiają się biegunka albo zaciężenie, wzdęcia, uczucie słabości oraz rozbitcia. Chorobie towarzyszą depresja, lęk, spadek libido i problemy w relacjach partnerskich.

Choć o endometriozie mówi się coraz więcej, diagnostyka wciąż pozostawia wiele do życzenia. – Tymczasem pacjentki z endometrią jest coraz więcej – zauważa dr Mariusz Wójtowicz.

Zabrzański szpital jest jedynym ośrodkiem w Polsce, gdzie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego leczone są wszystkie przypadki endometrii. Zabiegi odbywają się sposobem laparoskopowym lub klasycznie, poprzez rozcięcie powłok brzucha. Podczas obu rodzajów zabiegów stosowane są nowoczesne narzędzia, m.in. nóż plazmowy czy argonowy. Zabiegi przeprowadzane są w hybrydowej sali operacyjnej.

Nie zawsze endometrioza wymaga zabiegu operacyjnego. Lek-

rze z Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka opracowali unikalną, autorską metodę postępowania z pacjentką. – W przypadku endometrii-

na, pacjentka jest leczona agonistami GnRH. To zaawansowana farmakoterapia, działająca na przysadkę mózgową i ograniczająca jej wpływ na funkcjonowanie jajników. W przypadku endometrii o trzecim lub czwartym stopniu zaawansowania zwykle niezbędne jest też leczenie operacyjne – wyjaśnia dr Mariusz Wójtowicz.

Czasami jedynym sygnałem choroby jest niepłodność. Szacuje się, że około 35–50 procent kobiet z endometrią ma problemy z zajściem w ciążę. – Jeśli choroba nie zaburza normalnego funkcjonowania pacjentki, a zmiana endometrialna nie jest duża, koncentrujemy się wtedy na przywróceniu płodności. Stosujemy wtedy odpowiednio dobrane leki i staramy się doprowadzić do stanu, w którym kobieta w sposób samoistny, albo za pomocą wspomaganego rozrodu, znajdzie w ciążę – tłumaczy dr Mariusz Wójtowicz.

GOR

DLA LEKARZY I PACJENTEK

Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu wraz ze Śląską Izbą Lekarską organizują Webinarium „Śląski Tydzień Świadomości Endometrii – terapia holistyczna, rozpoznanie empiryczne”. Konferencja w formule online odbędzie się w dniach 11–12 marca. Udział w niej jest bezpłatny. Rejestracja uczestników potrwa do 5 marca 2021 r. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Śląskiej Izby Lekarskiej. Zainteresowane pacjentki mogą również zapoznać się z harmonogramem konferencji oraz przesłać zgłoszenie mailem na adres nkmiecik@szpitalzabrze.pl.

ZESKANUJ KOD



Program poświęcony diagnostyce i leczeniu endometrii przygotowała również Telewizja Zabrze. Zeskanuj kod QR, by zobaczyć go w swoim smartfonie.

zy o pierwszym lub drugim stopniu zaawansowania stosujemy terapię gestagenową, która hamuje wydzielanie estrogenów przez jajniki. Jeśli choroba jest bardzo zaawansowa-

NIE ZABRAKNIĘ TRUDNYCH TEMATÓW



DR MARIUSZ WÓJTOWICZ, prezes Szpitala Miejskiego Konferencja to okazja do uporządkowania wiedzy o chorobie i możliwościach jej terapii. Eksperti, wspólnie z pacjentkami, dyskutować będą o sposobach leczenia endometrii i codziennym życiu z tą chorobą. Nie zabraknie trudnych tematów dotyczących życia seksualnego, niepłodności czy problemów psychicznych.

Pożegnaliśmy profesora Andrzeja Dworaka

Był znakomitym uczonym, niekwestionowanym autorytetem w obszarze chemii polimerów i wieloletnim dyrektorem Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych Polskiej Akademii Nauk w Zabrzu. 10 lutego, w wieku 75 lat, zmarł prof. Andrzej Dworak.

W naszej pamięci pozostanie jako wzór rzetelnej postawy naukowej i pasji badawczej, oryginalny umysł i dobry człowiek. Cechowała go umiejętność postępowania z ludźmi, zdrowy dystans, spokój oraz prawdziwie śląska pracowitość i głębokie zaangażowanie we wszystko, co robił. Był osobowością, której się nie zapomina – mówią o śp. prof. Andrzeju Dworaku jego współpracownicy z CMPiW.

Prof. Andrzej Dworak był zabrzańcem, urodził się 30 listopada 1945 r. Ukończył studia na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie w 1969 r. Tytuł profesora nauk chemicznych został mu przyznany w 2006 r.

Profesor przez ponad 50 lat pracował w jednostkach Polskiej Akademii Nauk. Od 2007 r. był dyrektorem Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych w Zabrzu. Pod jego kierownictwem zabrzańskie Centrum stało się wiodącym Instytutem Polskiej Akademii Nauk na Śląsku. Bardzo pozytywnie odnosił się do wszelkich inicjatyw pozwalających na poszerzanie wiedzy uczniów, takich jak Dzień Nauki, Skarbnikowe Gody czy Industriada.

Zainteresowania naukowe prof. Andrzeja Dworaka koncentrowały się na badaniach z zakresu nauki o polimerach. Przygotował w tym obszarze blisko 140 publikacji, był współautorem kilku patentów. Przez wiele lat był nauczycielem akademickim Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego.



► Śp. prof. Andrzej Dworak Fot. CMPiW

– Wiele rocznikom studentów przekazywał wiedzę z zakresu chemii polimerów i materiałów polimerowych, w tym szczególnie tych do zastosowań medycznych. Był bardzo ceniony i lubiany, zarówno przez studentów, jak i współpracowników za kompetencje, szczególną umiejętność przekazywania wiedzy, a przy tym serdeczność i zrozumienie – wspomina prof. Krystyna Czaja, rektor Uniwersytetu Opolskiego w latach 2008–2012. – Potrafił zaszczerpić młodym ludziom pasję do nauki, inspirował i wspierał ich w rozwoju naukowym. Z podziwem obserwowałam, jak wspaniale rozwija się kierowane przez niego Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych PAN. Profesor Andrzej Dworak był oddany nauce, a przy tym był prawym i niezwykle życzliwym człowiekiem, potrafił zjednywać sobie ludzi i miał szerokie grono przyjaciół zarówno w

kraju, jak i zagranicą. Ośmielałam się również do nich zaliczyć. Imponował mi szeroką wiedzą, koleżeńską postawą i pogodą ducha – dodaje.

– Bardzo trudno jest mi mówić o panu profesorze Andrzeju Dworaku w czasie przeszłym – przyznaje prof. Maria Nowakowska z Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. – Miałam szczęście i przywilej znać go bliżej przez kilka dekad. Wcześniej poznałam znakomite publikacje jego autorstwa. Pan profesor był nie tylko znakomitym, doskonale wykształconym uczonym, ale także człowiekiem niezwykle bezpośrednim i szybko skracającym dystans. Podziwiałam jego erudycję i kompetencje naukowe. Cechowały go niepospolite w środowisku akademickim zdolności organizacyjne. W roku 2007 doprowadził do integracji dwóch przeżywających kryzys instytucjonalny, kadrowy i finansowy jednostek naukowych PAN na Śląsku, tworząc Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych w Zabrzu. Stworzył koncepcję nowej struktury organizacyjnej, zaproponował nowoczesną tematykę badawczą, zabezpieczył infrastrukturę niezbędną do prowadzenia badań naukowych, a nade wszystko stworzył znakomite środowisko naukowe. Na mapie nauki polskiej i światowej pojawił się znakomity ośrodek naukowy. Był niezwykle życzliwy dla swoich współpracowników, traktował ich jak członków najbliższej rodziny – dodaje.

GOR

Odszedł wybitny chirurg

Był wybitnym chirurgiem i pionierem w leczeniu skrajnej otyłości. Swoje życie zawodowe poświęcił opracowaniu skutecznych metod i narzędzi, które pozwoliły przeprowadzać innowacyjne operacje. W wieku 85 lat zmarł prof. Marian Pardela, emerytowany kierownik Katedry i Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej i Naczyń Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Prof. Marian Pardela był absolwentem Śląskiej Akademii Medycznej. Wydział Lekarski ŚAM w Zabrzu Rokitnicy ukończył w 1961 r. Rok później, po odbyciu staży, rozpoczął pracę zawodową na uczelni jako asystent II Kliniki Chirurgicznej w Zabrzu. Od 1964 do 1972 r. był asystentem, a następnie starszym asystentem w I Klinice Chirurgii. W 1972 r. wyjechał na dwa lata do Tanzanii, gdzie pracował jako ordynator oddziału chirurgicznego w Państwowym Szpitalu Regionalnym w Tanga. Po powrocie do kraju podjął pracę w II Klinice Chirurgii Klatki Piersiowej w Zabrzu, a następnie w Klinice Chirurgii Przewodu Pokarmowego na stanowisku adiunkta. W latach 1976–1985 pracował w II Katedrze i Klinice Chirurgii Ogólnej w Bytomiu, a w 1985 r. objął kierownictwo II Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyń w Zabrzu.

Wybitny chirurg był pionierem w leczeniu skrajnej otyłości. Życie zawodowe poświęcił opracowaniu skutecznych metod i narzędzi, które pozwalały na przeprowadzanie innowacyjnych operacji. Opracował m.in. uniwersalny przyrząd ssący (znajdujący szerokie zastosowanie podczas zabiegów), przyrząd do usuwania monet z przełyku czy proste nosze do transportu chorego w oddziale chirurgicznym.

Oprócz pracy w klinice prowadził zajęcia z propedeutyki chirurgii



► Śp. prof. Marian Pardela Fot. SUM

dla studentów medycyny, wykłady oraz prelekcje w ŚAM. Był promotorem doktoratów, recenzentem prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych.

Był wielokrotnym uczestnikiem kongresów i zjazdów naukowych. W swoich zbiorach publikacji naukowych posiadał 274 artykuły (z czego 57 w czasopismach zagranicznych) z zakresu chirurgii przewodu pokarmowego, chirurgii wątroby i dróg żółciowych, chirurgii naczyniowej i onkologicznej, chirurgii tarczycy, leczenia skrajnej i krańcowej otyłości, transplantacji wątroby oraz działalności racjonalizatorskiej w chirurgii.

Profesor Marian Pardela zmarł 31 stycznia. Msza żałobna została odprawiona 6 lutego w kościele św. Anny. Profesor został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Czołgistów.

MM



► Uroczystości żałobne w kościele św. Anny

UWAGA! PRZEDSZKOLE MIRIADA

Język angielski. Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne. Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny. Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe, w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI. Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażeń dotykowych, przedmiotowych i proprioceptywnych.

Sala Doświadczenia Świata. Zajęcia w Sali Doświadczenia Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia artystyczno-ceramiczne. To ćwiczenie cierpliwości, koncentracji, precyzji i konsekwencji w tworzeniu pracy, a także doskonalenie zdolności manualnych.



Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

**Zabrze, ul. Park Hutniczy 12,
tel. 32 271 68 79**

**Bytom Stroszek
ul. Strzelców
Bytomskich 200,
tel. 32 778 34 54**

**Bytom-Centrum
ul. Strzelców
Bytomskich 16a,
tel. 32 280 10 55**



SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

**ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92**





► Jesús Jiménez Fot. UM Górnik Zabrze



► Marcin Lijewski Fot. UM Górnik Zabrze

POZNALIŚMY NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW I TRENERÓW ZABRZA 2020

Sportowy plebiscyt rozstrzygnięty

Napastnik Górnika Zabrze Jesús Jiménez wśród zawodników i szkoleniowców piłkarzy ręcznych Górnika Marcin Lijewski wśród trenerów zwyciężyli w tegorocznej edycji plebiscytu na najpopularniejszych sportowców Zabrze. Niestety, ze względu na pandemię lockdownu nie mogli odebrać pamiątkowych statuetek podczas tradycyjnego Balu Sportowca.

Trener zabrzańskich szczypiorzystów powtórzył ubiegłoroczny sukces. – Bardzo mnie cieszy, że praca moja i mojego zespołu została ponownie dostrzeżona – podkreśla Marcin Lijewski. – Na każdym treningu i meczu staram się dawać z siebie sto procent. Robię to, co lubię, co kocham. Wkładam w to dużo serca. Druga sprawa, że mam bardzo fajny zespół, chłopaków, którym się chce grać, którzy mają swój cel i dążą do tego, żeby go osiągnąć – dodaje.

Na drugim miejscu w głosowaniu mieszkańców znalazł się trener Górnika Zabrze Marcin Brosz. Trzecią lokatę zajęła Gra-

żyna Nowak z KS Iskra Zabrze, której podopieczni to wielokrotni medaliści zawodów w gimnastyce sportowej.

Hiszpański pozostał najwyższy stopień podium w kategorii zawodników. Przed rokiem statuetka trafiła do Igora Angulo z Górnika Zabrze, tym razem najwięcej głosów otrzymał jego rodak Jesús Jiménez. – Przyzwyczailiśmy się już do tego, że piłkarze i trenerzy Górnika odgrywają dużą rolę w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca miasta. Bardzo się cieszymy, że podobnie było tym razem – mówi Bartłomiej Perek, rzecznik Górnika Zabrze. Drugie miejsce zajął

Jakub Skrzyniarz, piłkarz ręczny Górnika Zabrze. Podium uzupełnił Przemysław Wiśniewski z Górnika, jeden z czołowych obrońców ekstraklasy.

Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Zabrze odbył się już po raz 39. Mieszkańcy oddawali głosy na swoich faworytów w trwającym od 30 grudnia głosowaniu online. – Głosów było kilkanaście tysięcy, można więc powiedzieć, że plebiscyt spotkał się z bardzo dużym odzewem ze strony mieszkańców – zwraca uwagę Michał Wadowski, naczelnik Wydziału Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

GOR

Tysiąc bramek Bartka dla Trójkolorowych

34. minuta i 40. sekunda spotkania Stal Mielec – Górnik Zabrze okazała się momentem, na który czekali wszyscy wierni kibice Trójkolorowych. Wtedy właśnie Bartłomiej Tomczak rzucił imponującą bramkę ze skrzydła. Z pozoru zaledwie trzecią w tym meczu, a tak naprawdę wyjątkowo ważną. Wszak była to oficjalnie tysięczna bramka „Kopary” w barwach Górnika zdobyta w rozgrywkach ligowych!

To już trzeci „tysiąc” Tomczaka, który jest jednym z najsukcesowniejszych zawodników w historii polskich rozgrywek. Przypomnijmy, że 17 maja 2014 r., wówczas 29-letni skrzydłowy, wszedł do elitarnego „Klubu 1000 bramek”, czyli wąskiego grona szczyptornistów z dorobkiem właśnie tylu goli zdobytych w rozgrywkach superligi. Zsumowano wówczas bramki zdobyte we wszystkich klubach, w których grał Bartek.

Na kolejny „tysiąc” Bartek czekał niespełna pięć lat. W marcu 2019 r. zdobył swoją tysięczną bramkę

w barwach Górnika. Miało to miejsce w 17. minucie sensacyjnie przegranego przez Górników spotkania z Wybrzeżem Gdańsk (31:32). Ten tysiąc był jednak sumą dorobku strzeleckiego z wszystkich rozgrywek, w jakich Górnik brał udział: PGNiG Superligi, Pucharu Polski i rozgrywek europejskich.

Przed spotkaniem ze Stalą Tomczak miał na liczniku 997 trafień, a patrząc na jego ostatnią regularność, można było się spodziewać, że zdobędzie tysięczną ligową bramkę dla Górnika właśnie w tym meczu. I tak też się stało! Na do-

kładnie 1000 „górnicznych” trafień w PGNiG Superlidze Bartek potrzebował niespełna ośmiu sezonów. W Zabrzu pojawił się bowiem we wrześniu 2013 r.

– Chciałbym podziękować wszystkim, dzięki którym udało się osiągnąć ten sukces: kolegom z boiska, trenerom, prezesowi, pracownikom klubu i kibicom – mówi Bartek Tomczak. Jaki cel ma teraz „Kopara”? – Dwutysięczna bramka w rozgrywkach Superligi – uśmiecha się. A do tego brakuje mu mniej niż dwieście trafień. Czyżby miało to nastąpić w kolejnym sezonie? GOR



► Bartłomiej Tomczak w akcji Fot. Górnik Zabrze

BRAMKI BARTKA TOMCZAKA DLA GÓRNIKA W ROZGRYWKACH PGNiG SUPERLIGI

2013/2014	– 148
2014/2015	– 143
2015/2016	– 153
2016/2017	– 152
2017/2018	– 158
2018/2019	– 103
2019/2020	– 100
2020/2021	– 43



► Richmond Boakye został w lutym piłkarzem Górnika Fot. Górnik Zabrze

W ZIMOWYM OKIENKU TRANSFEROWYM DO ZABRZA TRAFIŁ JEDEN, ALE BARDZO DOBRZE OCENIANY, ZAWODNIK

Z reprezentacji Ghany do Górnika

W trwającym do 24 lutego zimowym okienku transferowym działacze Górnika dokonali jednego, ale za to hitowego, zakupu. Na Arenie Zabrze pojawił się 28-letni napastnik, reprezentant Ghany, Richmond Boakye. Z klubem 14-krotnego mistrza Polski związał się kontraktem do końca sezonu 2020/2021.

Richmond Boakye do tej pory występował w kilku znanych europejskich klubach, takich m.in. jak: Genoa, Elche, Atalanta Bergamo. Ostatnio był zawodnikiem Crveny Zvezdy Belgrad. W tym klubie w 104 meczach zdobył 60 bramek. – Sprowadzenie takiego piłkarza nie jest codziennością. Śmiem twierdzić, że po 1989 roku nie trafił do Górnika piłkarz z takimi „papierami”, z takim CV. W podjęciu przez piłkarza decyzji na „tak” pomogła jego... dziewczyna, która od kilku miesięcy studiuje w Polsce, ale też gigantyczna praca naszego działu skautingu. Ofert na stole było wiele, piłkarz wybrał naszą. Wierzmy, że da drużynie jakąś, pomoże nam zdobywać gole i punkty, ale też będzie dla naszej

młodzieży fantastycznym partnerem na treningach – mówi prezes Górnika Dariusz Czernik.

Oprócz rozgrywek klubowych Richmond Boakye pokazał się z dobrej strony również w pierwszej reprezentacji swojego kraju. Zadebiutował w kadrze w sierpniu 2012 r., a swój występ okraślił bramką w meczu z Chinami, który zakończył się wynikiem 1:1. Ogółem w reprezentacji Ghany rozegrał 13 meczów, w których zdobył 5 bramek.

Nie udało się tymczasem ponownie sprowadzić do Górnika 28-letniego Rafała Kurzawy. To piłkarz, który w latach 2013–2018 był gwiazdą zabrzańskiej drużyny. Uchodził za mistrza asyst. Świetnie wykonywał stałe fragmenty gry, po których padało

sporo bramek. Grał w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata w 2018 r. w Rosji. Z Górnika przeniósł się do francuskiego klubu Amiens SC. Tam mu nie było już tak łatwo grać, jak w Zabrzu. Nie zdołał wywalczyć sobie miejsca w podstawowej jedenastce. Został najpierw wypożyczony do FC Midtjylland (Dania), a potem do Esbjerg (Dania). Z Amiens SC rozwiązał kontrakt w październiku 2020 r. Wszystko wskazywało na to, że wróci do Górnika. Rozmowy na ten temat między nim a dyrektorem sportowym zabrzańskiego klubu Arturem Płatkiem były bardzo zaawansowane. Niemal w ostatniej chwili Kurzawa zmienił jednak zdanie i podpisał trzyletni kontrakt z Pogonią Szczecin.

Andrzej Azyan

Mija sto lat od plebiscytu na Górnym Śląsku

20 marca 2021 r. mija setna rocznica plebiscytu na Górnym Śląsku. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń XX wieku na tym obszarze.

Przegrana Niemiec w I wojnie światowej spowodowała konieczność oddania przez nie kilku państwom sąsiednim sporej części dotychczasowego terytorium. Przygotowywany na konferencji pokojowej w podparyskim Wersalu traktat z Niemcami zakładał, że Górny Śląsk, jako zamieszany w większości przez ludność polską, przekazany zostanie odradzającemu się państwu polskiemu. Projekt ten przedstawiono w maju Niemcom.

18 maja 1919 r. odbyły się w całych Niemczech protesty, w wyniku których Wielka Brytania i Francja zmieniły stanowisko i zamiast windykacji Górnego Śląska na rzecz Polski, zaproponowały przeprowadzenie plebiscytu. Artykuł 88, podpisanego 28 czerwca 1919 r. traktatu wersalskiego, postanawiał, że „w części Górnego Śląska [...] mieszkańcy staną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski [...] Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonych poza linią graniczną, określoną na podstawie plebiscytu przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone”.

W skład górnośląskiego obszaru plebiscytowego o powierzchni 11 008 km kwadratowych, zamieszkiwanego przez 2 112 700 osób, weszło sześć powiatów miejskich: Bytom, Gliwice, Katowice, Królewska Huta, Opole i Racibórz oraz 15 powiatów ziem-



► Materiały propagandowe z okresu plebiscytu Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

skich: Bytom, Gliwice, Głubczyce, Koźle, Kluczbork, Lubliniec, Olesno, Opole, Pszczyna, Racibórz, Rybnik, Tarnowskie Góry, Zabrze, część powiatu prudnickiego położona na wschód od Białej, a także część powiatu namysłowskiego.

W 1 paragrafie aneksu do tego artykułu stwierdzono, że „po uprawnieniu się niniejszego traktatu, a nie później jak w 15 dni, powinny wojska i władze niemieckie, które wskaże Komisja przewidziana w §2, opuścić obszar podlegający plebiscytowi...” W paragrafie 2 zapisano, że „Obszar plebiscytowy będzie natychmiast poddany władzy Komisji Międzynarodowej, złożonej z czterech członków, mianowanych przez Stany Zjednoczone Ameryki, Francję, Imperium Brytyjskie oraz Włochy. Będzie on zajęty przez wojska Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. Rząd niemiecki obowiązuje się ułatwić przywóz tych wojsk na Górny Śląsk”.

W paragrafie 3 opisano uprawnienia Komisji: „Komisji przysługiwać będzie władza, jaką sprawował

rząd niemiecki lub rząd pruski, z wyjątkiem co do dziedziny ustawodawstwa i podatków. Komisja będzie sama władną interpretować zakres władzy, przekazanej jej przez niniejsze przepisy i oznaczać, w jakim zakresie będzie ją sama wykonywała, w jakim pozostawi ją w rękach urzędów istniejących. [...] porządek będzie utrzymywany staraniem Komisji przy pomocy wojska, oddanego do jej dyspozycji oraz, o ile uzna to za konieczne, przy pomocy policji rekrutującej się z miejscowej ludności. [...] Zarządzi wszystko co potrzeba celem zapewnienia wolności, rzetelności i tajności głosowania. W szczególności Komisja będzie mogła orzec wydalenie z kraju każdej osoby, która w jakikolwiek sposób usiłowałaby sfalszować wynik plebiscytu za pomocą przekupstwa lub terroru”. Na początku 1920 r. z obszaru plebiscytowego usunięto wojska niemieckie i oddziały Grenzschutzu, a ich miejsce zajęły oddziały brytyjskie, francuskie i włoskie. 11 lutego 1920 r. władzę nad obszarem plebiscytowym objęła Międzysojusznicza

Komisja Rządząca i Plebiscytowa pod przewodnictwem francuskiego generała Henri Le Ronda. W Zabrze Międzysojusznicze Biuro mieściło się w budynku ówczesnego liceum dla dziewcząt przy obecnym pl. Warszawskim. W jego skład wchodził Francuz M. Gerdes jako przewodniczący, Anglik P.E. Whitehurst i Włoch dr E. Vitale oraz Paweł Dubiel ze strony polskiej i adwokat Kurt Waldera ze strony niemieckiej – obaj z głosem doradczym. Dopiero w wyniku II powstania śląskiego (17/18–26 sierpnia 1920 r.) usunięto z obszaru plebiscytowego policję niemiecką i zastąpiono ją policją plebiscytową. Składała się ona po połowie z Niemców i Polaków, na jej czele stał francuski generał Georges Bonnet, pod koniec 1920 r. służyło w niej 5200 funkcjonariuszy.

W paragrafie 4 zapisano, że „Głosowanie odbędzie się po upływie terminu, oznaczonego przez Główny Mocarstwo Sprzymierzone i Stowarzyszone, nie może on być krótszy niż 6 miesięcy, ani też dłuższy ponad 18 miesięcy, licząc od dnia, w którym pomieniona Komisja rozpocznie czynności na obszarze plebiscytowym”.

Ostatecznie termin ten wyznaczono na niedzielę 20 marca 1921 r. – była to w tymże roku niedziela palmowa. Uprawnionych do głosowania, którzy musieli mieć 1 stycznia 1921 r. ukończone 20 lat, podzielono na cztery kategorie: A – osoby urodzone i mieszkające na obszarze plebiscytowym; B – urodzone na obszarze plebiscytowym, ale tam nie zamieszkałe; C – osoby nie urodzone na obszarze plebiscytowym, ale zamieszkujące na nim co najmniej od 1 stycznia 1904 r.; D – osoby nie urodzone na obszarze plebiscytowym, ale mające tam stałe miejsce zamieszkania od 1 stycznia 1904 r., a następnie wydalone przez władze niemieckie.

Propozycja udziału w plebiscycie osób wymienionych w kategorii B (nazywanych potem emigrantami) zgłoszona została przez Polaków liczących na głosy Górnolazaków, którzy wyjechali do Zagłębia Ruhry. Mieli oni głosować w gminie, w której się urodzili.

Jeszcze w grudniu 1919 r. Prezydium Rady Ministrów RP powierzyło Wojciechowi Korfantemu kierownictwo akcji plebiscytowej, a 20 lutego 1920 r. mianowano go polskim komisarzem plebiscytowym. Stał on na czele Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, którego siedziba znajdowała się w hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Komisarzem plebiscytowym na powiat zabrzański został dr Bronisław Hager. W każdej gminie utworzono co najmniej czteroosobowe Gminne Plebiscytowe Komitety Parytetyczne, składające się w połowie z Niemców i Polaków. Na ich czele stali przewodniczący, wyznaczeni drogą losowania. W każdym powiecie połowę komitetów parytetycznych kierowali Polacy i połowę Niemcy. Do zadań tych komitetów należało sporządzanie list uprawnionych do głosowania, rozgraniczanie obwodów głosowania, tworzenie biur głosowania, organizowanie samego głosowania i nadzór nad jego przebiegiem w gminie.

Polskimi przewodniczącymi byli Józef Zupok w Biskupicach, Jan Pierruch w Kończycach, Sylwester Pyzik w Makoszowach, Józef Gawlik w Maciejowie, Józef Fojt w Pawłowie i Henryk Broll w Zaborze. Niemieckim przewodniczącym w Zabrze był architekt Max Sliwka. Poza tym, w powiecie zabrzańskim Niemcy stali na czele komitetów w Bielszowicach, Chudowie, Paniowach, Paniówkach, Rudzie i Sośnicy.

Obie strony prowadziły zmasowaną akcję propagandową mającą przekonać uprawnionych do głosowania za oddaniem głosu za Polską lub za Niemcami. Pojawiły się liczne broszury, ulotki – często dwujęzyczne, pocztówki, plakaty i wlepki. Polacy straszili długami i ogromnymi reparacjami, które Niemcy będą musiały spłacać; zwracali uwagę na kwestię wyznaniową (Niemcy – luteranie, Polacy – katolicy), przypominali o wykorzystywaniu górnolazkich robotników przez niemieckich przemysłowców i wielkich posiadaczy ziemskich. Z kolei Niemcy straszili polskim militarystem – wojną Polski z bolszewicką Rosją, zwracali uwagę na wyższość cywilizacyjną Niemiec, przypominali

że Górnolazacy z Niemiec otrzymali chrześcijaństwo.

W plebiscycie głosowało 1 190 637 uprawnionych, w tym 191 308 tzw. emigrantów, którzy w większości głosowali za Niemcami. Za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski opowiedziało się 479 365 osób (40,3 procent), za jego pozostaniem w Niemczech 707 393 osoby (59,7 procent).

Biorąc pod uwagę głosy oddane w miejscowościach tworzących obecne Zabrze, to za Polską oddano 36 969 głosów, a za Niemcami 40 352. W samym Zabrze (ówczesnym Hindenburgu) za Polską opowiedziało się 14 837 głosujących, a za Niemcami – 21 233. Niemcy zdobyli większość głosów również w Biskupicach i Zaborze.

Paragraf 5 aneksu postanawiał, że „Po zamknięciu głosowania Komisja zawiadomi Główny Mocarstwo Sprzymierzone i Stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowy raport o przebiegu głosowania, tudzież wnioski co do linii, którą należy przyjąć za granicę Niemiec na Górnym Śląsku, uwzględniając przy tym zarówno wyrażoną wolę ludności, jak i położenia geograficzne oraz gospodarcze miejscowości”. Niemcy domagali się przyznania im prawie całego obszaru plebiscytowego z wyjątkiem powiatów pszczyńskiego i rybnickiego. Wojciech Korfanty domagał się z kolei przyznania Polsce terenów stanowiących 59,1 procent obszaru plebiscytowego zamieszkałych przez 70,1 procent ludności.

Propozycje Wielkiej Brytanii i Włoch wobec Polski mówiły o 25 procentach obszaru i 21 procentach ludności. Korzystniejsze dla Polski decyzje wywalczone zostały w III powstaniu śląskim (2/3 maja–5 lipca 1921). Ostatecznie Polska uzyskała obszar o powierzchni 3214 km kwadratowych (29 procent) zamieszkały przez 996,5 tys. osób (46 procent). Z terenu obecnego Zabrze przyłączono do niej jedynie Kończyce, Makoszowy i Pawłów. W państwie niemieckim znalazły się Biskupice, Grzybowice, Mikulczyce, Rokitnica, Zaborze i Zabrze.

Piotr Hnatyszyn
Muzeum Miejskie w Zabrze

Zabrzanie na lodzie

Chociaż obecnie zabrzański sport kojarzy się głównie z piłką nożną, warto przypomnieć, że przed I i II wojną światową wśród mieszkańców Zabrza dużą popularnością cieszyły się jazda na łyżwach oraz... hokej na lodzie.

Ślizgano się głównie na zamrażanych zbiornikach wodnych, ale na terenie Zabrza funkcjonowało też kilka zorganizowanych ślizgawek. Jedną z nich była ta zlokalizowana w miejscu obecnego placu Teatralnego, obok gospody Izaaka Pollaka, która funkcjonowała już w 1899 r. Lodowisko, na którym znajdował się „wspaniały, gładki lód”, było czynne codziennie w godzinach 9.00–21.00. Bilety wstępu kosztowały 20 fenigów dla dorosłych, a dla dzieci – 10. Można było nabyć też karnety, odpowiednio tańsze. Po zapadnięciu zmroku lodowisko było oświetlane sztucznym światłem. Na miejscu można było wypożyczyć w niskiej cenie łyżwy od najlepszego producenta. Oprócz tego, w namiocie obok serwowano dobre napoje i potrawy najlepszej jakości.

W późniejszym okresie lodowiska funkcjonowały też przy ul. Roosevelta obok stadionu (na tzw. Frizoku – Friesen-Bad – Kąpielisku „Friesen”), w Biskupicach – Borsigwerku (było to lodowisko tamtejszego Towarzystwa Gimnastycznego), na stawie z gondolami przy Domu Strzeleckim (obecnie okolice ul. Roosevelta 118), a także na terenie placu węglowego Kopalni Królowa Luiza – tam mieściło się małe lodowisko, przy którym w niedzielne popołudnia koncertowała kapela kopalni Luiza. W zimie 1932/1933 zaczęło działać dodatkowo lodowisko Starego Towarzystwa Gimnastycznego (Alte Turnverein) przy obecnej ul. Bytomskiej, w miejscu obecnego boiska.



► Francis „Fan” Heximer – karykatura z dziennika „Der Oberschlesische Wanderer” z 1934 roku. Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

Nic więc dziwnego, że przy tak dużej liczbie lodowisk i ślizgawek, wśród męskiej części populacji Zabrza coraz większym zainteresowaniem zaczął cieszyć się hokej na lodzie, który w Niemczech zaczęto trenować od końca XIX wieku. W 1928 r. w Zabrzu powstała drużyna hokeja na lodzie pod nazwą Eislaufverein Hindenburg (w skrócie EV Hindenburg – Klub Łyżwiarski Hindenburg), która szybko znalazła się w śląskiej czołówce tego sportu. Była to drużyna amatorska. Zawodnicy trenowali w godzinach popołudniowych – po powrocie z pracy. Jeśli chodzi o wyposażenie, grano drewnianymi kijami, a gracze posiadali rękawice oraz ochraniacze kolan i łokci, nie nosili natomiast kasków (z których

pierwsze zaczęły się pojawiać w latach 30. XX w. w Stanach Zjednoczonych, jednakże bardzo niechętnie były widziane przez zawodników). Najpewniej zawodnicy posiadali także suspensory. Oprócz tego bramkarz wyposażony był w parkany. W 1932 r. w skład zabrzańskej drużyny wchodził: Hans Sedlatzek, Georg Jasiulek (kapitan), Fritz Knura, Otto (Torwart) Glassmann (bramkarz), Otto Bialon, Scheliga, Goransch, Hampt, Paul Geppert. Wiadomo, iż w drużynie grali także: Fritz Gryssok, Herman Göring, Erhard Gralka, Kurt Gryssok, Walter Günzer, Otto Hammerlin, Gerhard Kitta, Peter Krain, Gerhard Rangel.

Zawodnicy podczas krótkiego sezonu trenowali i rozgrywali mecze na ślizgawce kąpieliska „Friesen”, a później na zamrażniętym kąpielisku huty Donnersmarck oraz na lodowisku przy ul. Bytomskiej, głównie w dni wolne od pracy, ale także w dni robocze – wówczas przy sztucznym oświetleniu. W przerwach między rozgrywkami swoje umiejętności prezentowali łyżwiarze figurowi. Zabrzańska drużyna EV Hindenburg kilkakrotnie była mistrzem Górnego Śląska, m.in. w latach 1931, 1932, 1933, 1935, 1936, 1937. Zawodnicy z Zabrza rozgrywali także mecze międzynarodowe, np. z Katowicami czy z mieszaną drużyną z Opawy – Karniowa (w styczniu 1933 r.).

Hokej na lodzie okazał się sportem na tyle popularnym w Niemczech, że w styczniu 1934 r. na zaproszenie Niemieckiego Związku

Łyżwiarzskiego do kraju przybył kanadyjski zawodnik Francis „Fan” Heximer, aby poprowadzić tu obozy treningowe. Jeden z nich miał miejsce w Zabrze i wzięło w nim udział około 70 hokeistów z terenu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (w tym oczywiście zawodnicy EV Hindenburg). Z uwagi na fakt, iż wszyscy oni pracowali zawodowo, treningi odbywały się popołudniami na lodowisku przy ul. Bytomskiej. Program obozu obejmował m.in. doskonalenie techniki jazdy na łyżwach, technikę kija i strzały na bramkę, jednakże największy nacisk Heximer kładł na grę zespołową i umiejętność współpracy na lodzie. Pod jego okiem Górnoślązacy rozegrali na lodowisku w Zabrze, w strugach ulewnego deszczu, mecz z drużyną z Czechosłowacji, który jednak zakończył się porażką 0:1. Podsumowując obóz, Fan Heximer stwierdził, iż „Górnośląski hokej jest dobry, a będzie jeszcze lepszy.” Na pamiątkę wizyty w Zabrze prezes klubu EV Hindenburg, nauczyciel Erwin Maisel, wręczył mu rzeźbę wykonaną w węglu.

Kilka dni później, 23 stycznia 1934 r., o godzinie 20.00 w Zabrze miał miejsce finałowy mecz o mistrzostwo Górnego Śląska, w którym tytuł, po zażartej walce przypadł bytomskiej drużynie Beuthen 09. Porażka musiała być bolesna dla zabrzańców tym bardziej, że zwycięska bramka padła na dwie minuty przed końcowym gwizdkiem. Należy wspomnieć też o tym, że mimo przegranego meczu o mistrzostwo Górnego Śląska, EV Hindenburg zagrała w mistrzostwach Niemiec w hokeju na lodzie, jednakże drużyna odpadła już w pierwszej rundzie po meczu z SC Meiningen (3:1).

W roku kolejnym zawodnikom z Zabrze udało się odzyskać mistrzostwo Górnego Śląska. W emocjonującym meczu rozegranym 20 stycznia 1935 r. w Bytomiu przy widowni liczącej około tysiąc osób zabrzańska drużyna jedną bramką, strzeloną w czwar-



► Drużyna hokeja na lodzie Eislaufverein Hindenburg (z lewej strony) po meczu z mieszaną drużyną z Opawy – Karniowa w styczniu 1933 roku. Fot. Muzeum Miejskie w Zabrze

tej minucie pierwszej tercji przez Waltera Günzela, zapewniła sobie zwycięstwo i tym samym tytuł. Mimo wszystko, zdaniem komentatora sportowego dziennika „Der Oberschlesische Wanderer” było to zwycięstwo przypadkowe – po zdobyciu jedynej w tym meczu bramki zabrzańcy bronili się już tylko do końca ze wszystkich sił, aby utrzymać przewagę do końcowego gwizdka. EV Hindenburg zagrała w mistrzostwach Niemiec jeszcze raz – w 1936 r., lecz podobnie jak dwa lata wcześniej, poniosła druzgocącą porażkę (18:0) z EV Füssen już w pierwszym spotkaniu.

Niemniej popularność hokeja na lodzie oraz jazdy figurowej na łyżwach wzrosła w Zabrze do tego stopnia, że pojawiły się plany budowy w mieście sztucznego lodowiska z prawdziwego zdarzenia. Jako lokalizację obiektu wskazywano wschodnią część parku Skagerak (obecnie park Poległych Bohaterów), za pergolą. Podobny plan zresztą zaproponował już w 1930 r. miejski radca budowlany Moritz Wolf, który razem z prof. Gustavem Allingerem opracował projekt przebudowy parku. W miesiącach letnich w tej części parku miało znajdować się boisko, które w zimie pełniłoby funkcję lodowiska (podobne rozwiązanie z powodzeniem sprawdzało się w sąsiednich Gliwicach na terenie parku im. Cesarza Wilhelma – obecnie im. Bolesława Chrobrego).

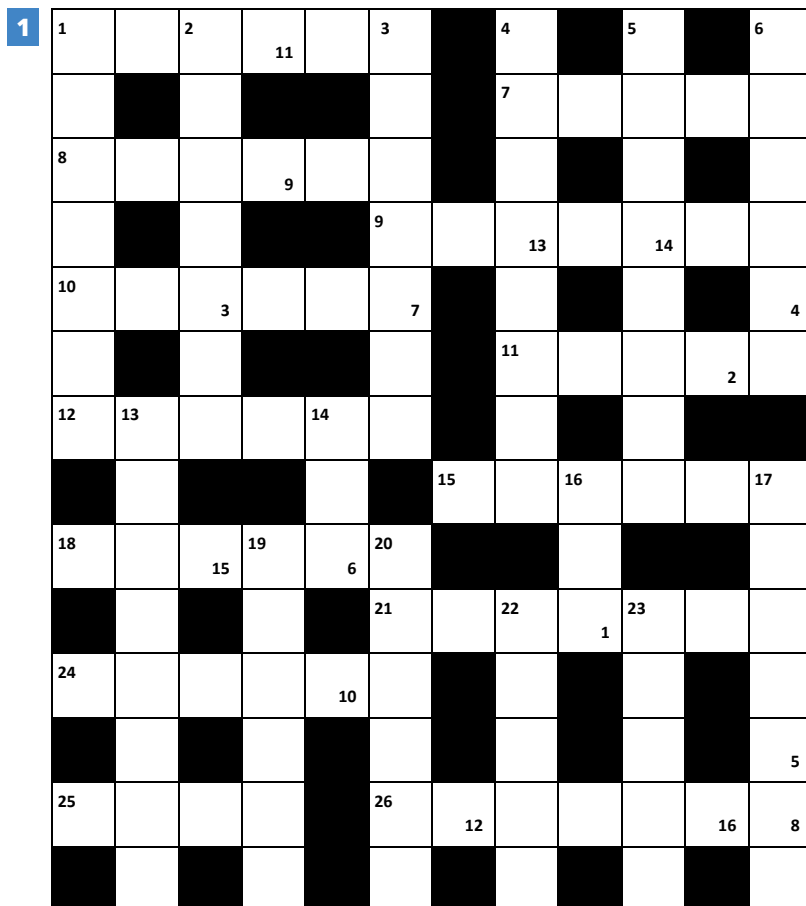
Wspomniany projekt zakładał zatem wybudowanie obiektu, którego powierzchnia tafla wynosiłaby 1800 metrów kwadratowych

(60x30 m). Dookoła, z trzech stron, miały znajdować się trybuny przewidziane dla 9000 kibiców. Od przodu miał być usytuowany budynek główny, w którym mieściłyby się: administracja, szatnie i prysznice, a na jego pierwszym piętrze – restauracja. Po przeciwległej stronie, niejako za samym lodowiskiem, miał być budynek maszynowni, skąd miałby być dostarczany lód tak, aby obiekt mógł być czynny również latem. Zastanawiano się także czy, gdyby zaistniała taka potrzeba, nie można by było wykorzystywać obiektu jako kortów tenisowych czy toru wrotkarskiego. Ostatecznie jednak plany budowy w Zabrze sztucznego lodowiska ze względów finansowych nie zostały zrealizowane, podobnie jak plany utworzenia boiska latem, a lodowiska zimą w parku Skagerrak.

Klub EV Hindenburg istniał formalnie do 1945 r., jednakże po porażkach lat 1934 i 1935 zabrzańscy hokeiści nie brali już udziału w mistrzostwach Niemiec, grając jedynie na szczble lokalnym.

Po zakończeniu wojny tradycje hokejowe w polskim już Zabrze były kontynuowane w „Górniku”, który założył sekcję w 1948 r. z inicjatywy kilku piłkarzy. Sekcje hokeja na lodzie działały też w „Stali” i „Piaście” Pawłów. „Górniki” w 1950 r. awansował do klasy A, gdzie uplasował się na III miejscu, „Stal” przez kilka lat grała w klasie B, a „Piast” w klasie A. Obecnie miasto nie posiada sekcji hokeja na lodzie.

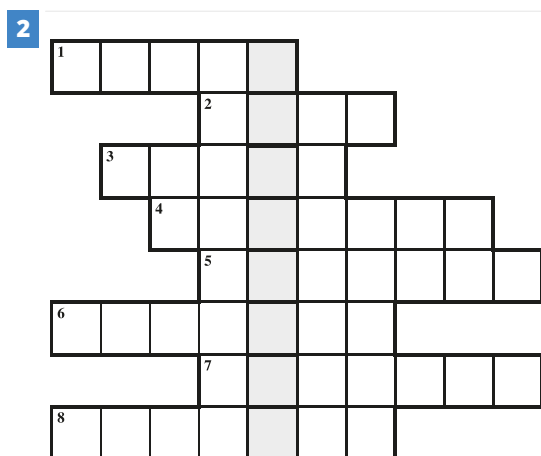
Anna Kulczyk
Muzeum Miejskie w Zabrze



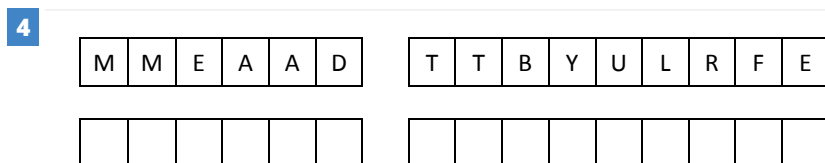
Poziomo: 1 – przenośny domek turysty, 7 – chaos, zamieszanie, 8 – ozdobna roślina trująca, bieluń, 9 – czarna jagoda, 10 – na tę porę roku obecnie czekamy, 11 – blaszana do rozcierania warzyw, 12 – na tej górze wylądowała arka Noego, 15 – ciężkie, słodkie wino hiszpańskie, 18 – dawna ofiara Słowian, składana z płodów rolnych i zwierząt, 21 – wisi w łazience, 24 – gra z figurami w kształcie butelek, 25 – wawrzyn, 26 – skrzat Malfoyów, który pomagał Harremu Potterowi.

Pionowo: 1 – pisze do adresata, 2 – dostojna starsza niewiasta, 3 – samochód nazywany mydelniczką lub zemstą Honeckera, 4 – alpejska, chroniona roślina górska, 5 – w nowoczesnej kuchni zajmuje się brudnymi naczyniami, 6 – udaje sklepowy towar, 13 – rzewień, 14 – część spektaklu teatralnego lub opery, 16 – jałowy bieg silnika, 17 – kraina białych niedźwiedzi, 19 – gatunek królika, kozy lub kota, 20 – domowy to szlaban na wyjście, 22 – bies, diabeł, 23 – struś amerykański.

Rozwiązanie krzyżówki – tytuł piosenki zespołu Skaldowie, utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



1 – wieprzowina na kotlety, 2 – przysmak bociana, 3 – „Rigoletto” lub „Straszny dwór”, 4 – kontroler lub tytuł komedii Gogola, 5 – jedynka z dziewięcioma zerami, 6 – jeden z najstarszych sposobów oświetlenia kojarzony z krzewieniem oświaty, 7 – imituje wybuch, 8 – egzotyczny ptak i marka wiecznych piór. Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.



Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzerzucić tak, aby utworzyły tytuł opery Giacoma Pucciniego.

3

FOTOZAGADKA

Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

- Pamiętam ciebie z tamtych lat
- Wisteria
- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6
- Sroka złodziejka

Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:
41-800 Zabrze, ul. Generała
de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieśliski – redaktor naczelny,
Magdalena Mionc,
Helena Pisarczyk

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce: Igor Cieśliski

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



ZEROMSKIEGO

INWESTYCJA ZBM-TBS W ZABRZU

Nabór wniosków na mieszkania pod wynajem



Nowe mieszkania pod wynajem z planowaną realizacją na lata 2021 - 2023. Informacje w sprawie inwestycji udzielane będą wyłącznie telefonicznie pod nr 32 37 33 919 lub poprzez e-mail: techniczny@zbm-tbs.zabrze.pl. Wnioski przyjmowane będą w biurze podawczym tutaj. Spółki (pl. Warszawski 10, II piętro, pokój nr 219)



www.zeromskiego.zabrze.pl



www.facebook.com/zbm.tbs/

Studia Effect

fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13



DOŚWIADCZENIA W GOSPODARCE ODPADAMI



Główne obszary działalności:

- odbiór odpadów komunalnych i przemysłowych;
- przetwarzanie odpadów, w tym wytwarzanie paliw alternatywnych;
- oczyszczanie dróg i chodników w technologii letniej i zimowej;

Obszar działania:

WROCLAW, ZABRZE, GRUDZIĄDZ, WALBRZYCH

